

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:  
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
Na odosłanie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.  
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
Namiar pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranna.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.  
Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.  
Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Księgarnia: plac Teatralny nr 8. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:  
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana.  
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9 ej zrana—i  
św. Anny (po-bernardyńskim) na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.  
— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiona zostanie śm. nowenna ku czci św. Teresy.  
— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) dalszy ciąg 40-godzinnego nabożeństwa, konkludującego tygodniowy odpust ku czci N. Marji Panny Różańcowej.  
— Jutrzejszemi nieszporami w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe na pamiątkę jego poświęcenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj, o godzinie 1-ej z południa, cesarz Wilhelm z pałacu Caffarellieb, w którym rezyduje p. Schloetzer, w karecie berlińskiej, podąży do Watykanu. Przed powozem śpieszyć ma herold, wołający średniowiecznym obyczajem do tłumów ulicznych: *imperator! imperator!*  
Wyjaśnia się zagadkowa sprawa listu biskupa Strossmayera, wysłanego wrzeczono do Papieża, celem usprawiedliwienia schizmy politycznej, która ściągająca na niego grom. Wiadomo, że *Koim. Ztg.* na podstawie przez *Obzor* zarzut apokryfu przedstawiła czytelnikom list sekretarza biskupiego, dra Wucetieca, który ów dokument przesłał redakcji. Obecnie pokazuje się, że mistyfikacja rozciągnęła się i na osobę rzeczonoego Wucetieca, który jest poprostu także fikcją. Apokryf był dziełem młodego dziennikarza w Osieku, który dawniej już wślawił się ludzaczem sfałszowaniem listu Koszutha do Karola Eötvösa. On to, dla tem

głębszego skompromitowania biskupa Djakowaru, obmyślił imieniem jego pismo, w którym nietylko nie ma śladów skruchy, ale jest raczej apoteoza odstępstwa i zamiar wciągnięcia w sferę apostazji innych jeszcze czynników, nietylko już słowiańskiego pochodzenia. Falszerstwo sięga tak daleko, że nawet cytata biblijna na początku pisma jest fikcją.

Cytata opiewała:  
„W wierze jest miłość;  
„W wierze jest pokój;  
„W wierze jest siła.”  
(Izajasz, rozdz. 15, wiersz 12.)

Otóż pokazało się, że ani w Izajaszu, ani w żadnym innym z proroków pańskich takiego wiersza nie ma. Pojąć łatwo ambaras i gniew biskupa Djakowaru wobec tej psoty młodego człowieka, który dowiódł światu, że potrafi przemawiać — ustami księcia kościoła.

Podróż teraźniejsza prezydenta Carnota do Lugdunu i Anecy, docierająca aż do sabaudzkich kresów Francji, jest pochodem tryumfalnym tej rzeczypospolitej, którą Carnot reprezentuje. Ani jeden głos dotąd boulanżerowski dyssonansem nie roztrącił harmonii przyjęcia pełnego zapala i nie chęcego nie wiedzieć o takich hasłach, jak „rewizja konstytucji” itp. Carnot wziął szturmem wszystkie serca w Lugdunie; czekały nań one z utęsknieniem w Anecy, kędy dzisiejszy prezydent rzeczypospolitej był niegdyś inżynierem dróg i mostów. Z tych owacyj wnosić *empis*, iż Francja pragnie tylko rękoma pracy, a więc pokoju i trwałości rządu. Pokoju pragnie i rząd, jak świeżo oznajmił Carnot konsułom zagranicznym w Lugdunie, a Goblet w słynnej swej mowie w F éville-Escarbotin (Somme). Francja pragnie wszelako nietylko pokoju na zewnątrz, lecz i na wewnątrz, a o ten drugi bywa częstokroć trudniej. Widzimy, że hasło „rewizja” potrafiło rozdzielić republikanów na dwa wrogo sobie obozy bez względu na to, że na całość i byt rzeczypospolitej czyha tylu dziś pretendentów, że przybył jej w osobie Boulanger’a nowy pretendent zakapturzony, również niebezpieczny, czy pragnie być kromwellem czy Monkiem.

Problemat macedoński zaczyna sobie grunt zdobywać wśród kwestyj, domagających się rozwiązania. Kwestja, podniesiona przez agitacyjne artykuły *Swobody* sofijskiej i petycję, doręczoną wielkiemu wezyrowi przez bułgarów macedońskich, nie umilkła, pomimo, iż rząd bułgarski, naśladując Pilata Pontiusa, obmył ręce i całą winę zepchnął na wierzyteli egzotycznego pochodzenia, nie z półwyspu rodem. Tymczasem w Macedonii, oprócz bułgarów, mieszkają grecy, serbowie, albańczycy i rumuni. W Serbji—jak świadczy organ p. Ristieca, *Srbska Nezavisnost*—budzą się obawy, że by Macedonja nie została nagłe połączoną przez bułgarów, jak w r. 1885-ym Rumelja wschodnia. Grecy zaś macedońscy urządzili powracającemu w d. 8 ym b. m. do Aten królowi Jerzemu owację, kładąc mu na sercu—prawa Grecji do Macedonii. Te panbelleńskie manifestacje powtórzyć się mają w d. 31-ym b. m. na inaugurację uroczystości jubileuszowych, które Grecja niechęć zamierza pamiątkę dwudziestopięcioletnich rządów króla Jerzego.

Br. Z.

## Dla pracowników kolejowych.

Wspominaliśmy dziś rano ogólnikowo, iż stan rzeczy w kasie emerytalnej na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej zostanie bez zmiany — do czasu, dopóki nie zajdzie konieczność przekształcenia się we dług typu normalnego.

Na wczorajszym wszakże posiedzeniu rad zarządzających zapadły ważne co do tej kasy uchwały, mające na celu zabezpieczenie jej losu pod względem finansowym.

Oto uchwalone wczoraj modyfikacje:

- 1) Do emerytury zyskują prawa tylko co najmniej dziesięcioletni stowarzyszeni. Dotąd — jak wiadomo — wdowy nawet po kilkunastodniowych pracownikach korzystały z przywileju emerytalnego, anomalia zaś ta szkodliwie oddziaływała na fundusze stowarzyszenia.
- 2) Składka zostaje podniesiona z 6 do 8 rs.
- 3) Nowowstępujący do stowarzyszenia prze-

## Z teatru.

Stare formy już się przeżyły, szukajmy nowych! Takie hasło przenosi z powieści do teatru szkoła Flauberta, braci Goncourtów i Zoli, z których ostatni jest naczelnym wodzem falangi z Medan, walczącej o zdobycie wolnego teatru dla Nowej sztuki.

Zdobyci już pierwszy, zrobili parę prób drugiej, warto więc o nich powiedzieć, bo bądźco bądź jest to pewien prąd literacki charakterystyczny, który też zawsze jakieś ślady nietylko we francuskim społeczeństwie pozostawi. Zaszlepieni tylko przeczyść mogą wpływem filozofji i beletrystyki na rozwój i pochod cywilizacji, lub przypuszczać, że te organiczne składniki wszechludzkiego ustroju dadzą się zlokalizować, ograniczyć czasem lub przestrzenią. Francja, ze zwykłą sobie ignorancją, kiedy to do wiedziała się o Schopenhauerze, a o ileż dawniej filozofja pesymizmu nurtowała w niej poczęła. A walka o byt, motywowana i na pewnych argumentach oparta, nie jest gdzieindziej godłem wielką, którym nazwisko Darwina dotąd jest obcem?

Jeśli myśl bieży gdzie chce, to już zamienionej w słowo pochwyć jej ani zawrócić z drogi niepodobna, a stokrót łatwiej obliczyć najmniej prawdziwych przebiega komety, niż ślady wędrówki myśli i bieg jej przypuszczać; na jaki grnat padnie ten meteor ludzkiej inteligencji, gdzie posieje zarzę rozpacz lub podnieci umysły i uszlachetni serca.

Teatr był i pozostaje dotąd najbardziej wpływowym stanowiskiem literackim, fortacą, a poddającą zawzięcie obiegana przez nowatorów, z poddającą

się zwycięzcom tylko po wyczerpaniu całej amunicji obrońców upadającej rutyny. Żywe słowo ma taki urok, tak oddziaływa na masy, a cały tabor teatralny, poczynając od ponętniej aktorki aż do majstra od piorunów tak podnieca wyobraźnię! Jest doprawdy waleczyć o co, tam gdzie zwycięstwo jeszcze oprócz tryumfu (idei!...) przynosi sławę i majątek.

Więc waleczą zwartym szeregiem młodzi ze starymi, romantycy z klasykami, realisci z idealistami, a i armja naturalistów w pełnym rynsztunku podchodzi i zaczyna ostrzeliwać chwającą się i tak w posadach tekturową twierdzę teatralną. Nie sądzmy ich, nie wysłuchawszy; a przedewszystkiem zapytać się godzi, jakąż to „Nową sztukę” przynioszą, jakiej wolności dla teatru żądają; treść chcą zmienić czy formę; rzucić powłokę teatrów, a widownie ich w amfiteatry greckie zamienić, dać wolny teatr dla obywateli, czy wolną sztukę dla... pieniędzy?

Pierwsze ataki rozpoczął wódz naczelny Zola, a po forpoczłowych z „Succès rami Ribandin” utarczkaach zdobył ale na krótko trzy teatry: Ambigu, Wodewil i Chatelet. W pierwszym grano jego „Assommoir” (sądząc, że „szlachetny” w miejsce nieudartej „bydlóbójni”, najlepiej tytuł przetłumaczy), „Nana” i parę dalszych dramatów, przerobionych z powieści przez Büsnacha, w drugim „Renés” przerobioną z „Padliny” („La curée”) już przez samego mistrza, w trzecim wreszcie „Germinala”.

Współcześnie niejaki pan Antoine, fanatyczny wielbiciel Zoli, przyjaciel całej tej awanturzejszej czeredy, która do stóp mistrza z Medan nie dorasta, czując w sobie żylkę aktorską i wielki sprytdyrektorski, wynajął salę z początku na Montpar-

nasse, potem na Montmartre w sąsiedztwie cmentarza i tam, złożywszy trupę z dyktantów scenicznych, z obejściem cenzury i policji, w kółku niby zamkniętem, zaczął dawać przedstawienia. Znalazł się więc „wolny teatr”, a w nim „nowa sztuka”. Zanim ponówimy o pierwszym i drugiej, zwróćmy się trochę do przeszłości.

habbi Akiba był doprawdy bardzo wielkim człowiekiem; powiedział jeden aforyzm tak głęboki, jak morze: „wszystko już było”.

Nie będę się zapuszczał zbyt daleko w historję teatru; przypomnę tylko jednego nowatora: Beaumarchais’ego, i jednego zwolennika wolnego teatru: Fieldinga.

Wielki komedjopisarz francuski czuł także jakieś niedostatki środków, jakimi scena rozporządza; do zupełnego opanowania wyobraźni widza brakowało mu czegoś... Czego? sam nie wiedział. Nie krępowały go prawa klasyków jedności czasu, miejsca i akcji; wkiótce miał zerwać te więzy, których dobrze mu znany Szekspir pozbył się już od dawna. Formułki z awkowej przyzwyczajności również go nie krępowały, bo najjaskrawsze wybraki dzisiejsze nawet podkaszające operetki są tryktem moralnym w porównaniu ze znanem mu prawdopodobnie równie wyuzdaniem komedji z epoki Stuartów w Anglii, a pocziwy Moljer także powściągliwością konceptu nie grzeszył. Caron de Beaumarchais inną drogą pójść postanowił dla zreformowania teatru. Niech widz ciągle pod wpływem sceny pozostaje, powiedział sobie, nie trzeba ani na chwilę dać mu otrzeźwieć, wyrwać się z pod ludzkiego wrażenia. I wymyślił grane międzyakty, rozumie się grane mimicznie.

Więc w najnudniejszym dramacie, jaki kiedy



znaczącą na rzecz kasy emerytalnej nie pierwszą całkowitą płacę jednomiesięczną, lecz — trzymiesięczną; naturalnie przypadającą od nich sumę kasa pobiera nie od razu, lecz w ratach.

4) Stowarzyszeni, otrzymujący awanse, całą podwyżkę swej płacy przeznaczają na emeryturę przez ciąg 6-ia miesięcy.

5) W razie przyznania gratyfikacji, obdarzeni oddają na emeryturę 8% otrzymanego nadkładu.

Takie są główne, zasadnicze punkta zmian, które okazały się niezbędnymi wobec silnie zachwianego budżetu emerytalnego.

Za uciążliwe dla pracowników poczytywać ich niepodobna...

Nadto, ze swej strony Towarzystwo kolei dopłacać będzie dla zwiększenia funduszy kasy rocznie około 30,000 rs.

W ten sposób zmodyfikowana instytucja funkcjonować będzie nadal.

Na zakończenie wspomnieć nam jeszcze wypadki o składzie wybranych wczoraj komisji budżetowych.

Do komisji, rozstrząsającej budżet kolei wiedeńskiej, weszli pp. jen. Feichtner, Leopold Kronenberg, mecenas Krysiński i Bernard Lysen.

Komisję zaś na kolei bydgoskiej składają pp. jen. Feichtner, Leopold Kronenberg, Radwan i Karol Kościński.

## Bank tajemniczy.

Król reporterów, reporter paryski *Timesa*, Blowitz, wiecznie w pogoni za najświeższymi a dostatecznie sensacyjnymi wiadomościami, znowu zajął sobą uwagę pism zagranicznych.

Wysperzał on mianowicie istnienie świeżo zorganizowanego międzynarodowego towarzystwa w Nowym Jorku, opartego na poważnych wielce środkach materialnych.

Celem nowego stowarzyszenia ma być zastąpienie związku socjalistów dawnym „internacjonalem”. Kasy jego, pełne milionów dolarów, wzmogły się świeżo zapisem półmilionowym, uczynionym mu przez jednego z bogatych mieszkańców San Francisco.

Prowadzący interesy związku główny komitet rezyduje w Nowym Jorku; oprócz powyższego istnieją centralne komitety w San Francisco, Chicago i Filadelfji. W Europie nowe stowarzyszenie zaaklimatyzowało się dotąd w Londynie, Paryżu i Brukseli; w powyższych trzech miastach istnieją centralne komitety, podkomitety zaś w Lugdunie, Sheffield, Birmingham, Rzymie, Florencji, Medjolanie, Genui, Bremie, Berlinie, Wiedniu, Amsterdamie, Antwerpii, Leodjum, Barcelonie, Walencji, Madrycie, Konstantynopolu i Budapeszcie.

Główny komitet składa się z 46-ia członków różnych narodowości. Przeważnie reprezentowani są w nim Niemcy; ci jednak otwarcie wyrzekli się swojej narodowości, zwiąc się kosmopolitami. W dalszym ciągu należą tu kilku holendrów, paru angiolków, jeden tylko francuz, a i to posiadający już od lat 10-ia obywatelstwo

kolwiek napisano, silił się twórca wielkiej figarowskiej trylogii na mimiczne antrakty, wypełniające przerwy w akcji. „Eugenja”, taki jest tytuł tej niefortunnej próby, ma pięć aktów i cztery grane antrakty, które razem z nią pokrył pył niepamięci, gdy „Wesele Figara” wiek już z górą równie świetnie i równie młodo przetrwało. Dowodzi to tylko raz jeszcze prawdy pewnika, że treść jest rzeczą główną, a forma podrzędna, i że zmiana form nie może stanowić o wartości rzeczy jej i wpływie ani radykalnego w sztuce wywołać przewrotu. „Wesele Figara” przyczyniło się do rewolucji francuskiej, zmieniło pojęcia mas; antrakty z „Eugenji”, a nawet w starych edycjach „Cyrylika sewilskiego”, śmiech tylko wywołały i złośliwe epigramaty współczesnych dla nowatorskich pomysłów „reformatora” teatru.

W Anglii po wynudaniu sztuartowskiej epoki nastąpiła reakcja. Cenzura nie pozwalała już na przedstawianie rzeczy sprośnych, lub nasміewanie się publiczne z osób najzasłuższych w kraju. Aktor i autor dramatyczny Fielding urządził sobie w połowie zeszłego stulecia przedstawienia w lokalu zamkniętym. Zaprasza do siebie na kawę, za którą płacono, jak za bilet do teatru a na własnej scenie kpił równie z ministrów, jak i z przyzwoitości publicznej.

Tym „wolnym teatrem” nie zreformował sztuki, ale za to zakład jego przerodził się w dom rozpusty, której stał się jednym więcej rozsądnikiem w Londynie.

Gdyby naturalisci w teatrze śladami Beaumarchaisgo iść chcieli, mieliby się przynajmniej czem poszczycić, bo co panu Antoine, to jego protagonista w historii rozwoju teatru sławy nie przynosi.

amerykańskie, i trzech zaledwie mieszkańców Stanów Zjednoczonych, tamże urodzonych.

Prezydent i sekretarz komitetu wykonawczego mieszkają w Nowym Jorku. Z dwóch zaś wiceprezydentów jeden przebywa w Chicago, drugi zaś w Filadelfji. Komitet posiada dwie kasy i archiwum.

Rozkazy komitetu wykonawczego rozkazy po świecie sześciu „członków-podróżników”, z których każdy przynajmniej sześciu językami władać jest obowiązany.

Sześciu innych, przez balotowanie wybieranych, stanowią t. zw. „sąd najwyższy”. Wyroki tego ostatniego jednak prawomocne są dopiero po zatwierdzeniu ich przez ogólne zebranie. Od wyroku zatwierdzonego nie ma apelacji i nie istnieje również prawo łaski.

Z pomiędzy najstarszych członków związku, 10-ia stanowią t. zw. „konwent starszych”. Konwent powyższy, oprócz doradczego charakteru, sporządza okólniki, które co pewien, ściśle oznaczony, czas rozsyłane bywają do komitetów centralnych.

Oprócz nowojorskiego, istnieje jeszcze filja komitetu wykonawczego, działająca po większej części na własną rękę, a tylko w ważniejszych sprawach obowiązana jest znosić się z nowojorskim.

Główna kasa związku znajduje się w Filadelfji, a filja jej w Londynie w rękach jednego ze znacznych bankierów miejscowych. W Paryżu wysłannicy nowego internacjonalu uwierzytelnieni są także w jednej ze znaczniejszych firm bankierskich.

Oto są główne zasady organizacji nowego towarzystwa, które, wedle słów *Timesa*, rozrasta się i wzmaga z dniem każdym.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Prawo. wieśn.* zamieszcza rozporządzenie o przedłużeniu stanu oblężenia w guberniach: wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej, czernihowskiej i połtawskiej. Pełnomocnictwa, zawarte w art. 17-ym odołączonych przepisów, a tyjące się sądów wojennych, powierzono czasowo p. ministrowi spraw wewnętrznych.

— *Świat* donosi, iż nowe przepisy o nieprzechodzeniu działów włościańskich mają być stosowane tylko w tych wypadkach, jeśli dział miałyby być sprzedane osobom, należącym do innej gminy. Wewnątrz gminy sprzedaż osobom pochodzenia włościańskiego mają być dozwolone.

— *Grażdanin* donosi, iż komisja, zajmująca się kwestią podniesienia gospodarstw rolnych, uznała pomiędzy innymi za pożyteczne przyznać ziemianom prawo do kredytu bankowego na *solo* weksle, oraz do otworzenia im rachunku bieżącego (*on call*). Zabezpieczenie pożyczki może stanowić ziemia lub ruchomości bez składania w banku z pozostawieniem odpowiedzialności za ich całość w właściciela. Z tego rodzaju kredytu mogłyby również korzystać gminy, o ile zbudowałyby u siebie specjalne śpiżnie do zsypania zboża na zastaw pożyczki.

— Ministerjum spraw wewnętrznych oznaczyło dla gubernji warszawskiej podatek podymny na

1889 ty r. w ilości 20 kop. od każdego dymu tak w miastach, jak i wsiach. Rząd gubernjalny zawiadamia, iż podatek ten winien być wniesiony najpóźniej do dnia 13-go lutego 1889-go r., poezem zostaną zastosowane środki egzekucyjne.

— Na 12,135 popisowych, mieszczących się w listach poborowych gubernji warszawskiej, postanowiono wziąć w tym roku do wojska 3,567 rekrutów, urodzonych w r. 1867-ym. Miasto Warszawa zostaje podzielone na cztery rewiry poborowe: w I-ym znajduje się na liście 423 popisowych, z których zaliczy się do służby czynnej 124; w II-im z 508 popisowych będzie wziętych do wojska 149; w III-im z 633 przeznaczają się 186, wreszcie w IV-ym rewirze na 516 popisowych zostanie zaliczonych do wojska 152. W powiecie warszawskim z ogólnej liczby 998 popisowych wstąpi w szeregi 244.

— Warszawski kantor Banku państwa przyjmuje na przekazy zwyczajne i telegraficzne kwoty od 20 rs. i pobiera opłatę komisową, jak następuje: za przekazy zwyczajne: od 22 do 1,000 rs. —  $\frac{1}{2}\%$ , od 1,001—3,000 rs. —  $\frac{1}{10}\%$ , wyżej nad 3,000 —  $\frac{1}{20}\%$ ; za przekazy telegraficzne: od 25—15,000 rs. —  $\frac{1}{4}\%$ , wyżej od 15,000 rs.  $\frac{1}{10}\%$ , oraz opłatę za cztery telegramy po 20 słów w każdym. Z Warszawy wysłać można przekazy do miast w Królestwie Polskim: Włocławka, Kalisz, Kielce, Łódź, Łomża, Lublin, Piotrków, Płock, Radom, Tomaszów (w gub. piotrkowskiej) i Częstochow.

— Wobec nowego podziału Warszawy na 24 rewiry sądowe, przeznaczono komisarzy sądowych: na rewiry: 1, 2 i 17 — Ludwika Oczesalskiego (Świętojerska 18); 3, 12 i 15 — Józefa Myszkowskiego (Świętojerska nr. 30); 4, 16 i 22 — Florentyna Kotalskiego (Karmelińska nr. 11); 5, 6 i 9 — Aleksandra Morozowa (Ciepła nr. 8); 13, 14 i 18 — Włodzimierza Nowickiego (Leśna nr. 61); 7, 21 i 13 — Antoniego Kisielskiego (Śliska nr. 10); 8, 19 i 20 — Jana Klekowskiego (Widok nr. 1); 10, 11 i 24 — Franciszka Zielińskiego (Włodzimierska nr. 14). Komisarzy sądowych do spraw sukcesyjnych, przeznaczono na rewiry: 1, 2, 8—12, 15, 20 i 24 — Daszkiewicz-Bortnowskiego (Wspólna nr. 13); 3—7, 13, 14, 16—19, 21—23 — Konrada Zamecznika (Podwal nr. 18).

— W rozkazie policyjnym zwrócono uwagę, i wiele z istniejących w mieście zakładów stolarskich, wyrabiających tramny, oraz specjalne magazyny żalobne, oprócz wywieszania szyldów, umieszcza na zewnątrz modele trumien, a nawet całe trumny w naturalnej wielkości oraz przedmioty żalobne. P. o. oberpolicmajstra, biorąc pod uwagę, że podobnego rodzaju znaki nie mogą być cierpiane, na podstawie obowiązujących przepisów poleca komisarzom cyrkulowym zarządzić bezzwłocznie usunięcie trumien i wszelkich żalobnych emblematów.

— Starszy dozorca policyjny, za dopuszczenie otwarcia restauracji na rogu Grzybowskiej i Żelaznej po godz. 12-iej w nocy, został przez p. o. oberpolicmajstra skazany na jeden dzień aresztu.

Tak się jakoś okoliczności złożyły, że byłem w Paryżu na „Szlachtuze” i „Nanie” w Ambigu; na „Renée” i „Germinalu” w Wodewilu i Châtelet, wreszcie i na dwóch przedstawieniach w sąsiedztwie cmentarza u pana Antoine, w jego wolnym teatrze.

Ze „Szlachtuza”, powieści bądźco bądź wysokomoralnej i z prawdziwym napisanej talentem, został tylko mierny melodramat o uciążliwej tendencji ostraszania ludu od pijaństwa i kobiet od rozpusty. Drastyczna scena w palni, na którą się kasowali zwolennicy pornografji, nie mogła być grana w teatrze, a największe wrażenie robił Copeau, gdy w oblędzie pijackim spadał z siódmego piętra. Całość była zajmująca, ale nielepsza ani niegorsza od tysięcy melodramatów Anicet Bourgeois lub Dénery’ego. Nowa to tylko dama kameljowa w gorszym gatunku z tą różnicą, że umiera na ospę, gdy starsza jej siostra kończy na suchoty. Za to o wiele uczciwsza od dumasowskiej heronny, nie pozuje na uczucie i rehabilitację i jawnie opowiada, jaką ruinę swoim kochankom a szkodę społeczeństwu przynosi. I Nana była melodramatem, a niezbyt szkodliwym doprawdy! Zawiodła znowu naturalistów, choć trzymała się jako tako.

Znacie „Padline”? Macocha uwodzi pasierbą, oto treść *Renée*. Tę już wprost wygwizdano. Adept mistrza z Medan nie posiadali się z radości. Wprowadzili na scenę rzecz nową; nową — bo wyjątkowo sprośną.

Cóż, kiedy arcy mistrz zamiast zamknąć się w milczeniu pogardy dla nieumiejącej ocenić genialnego reformatora publiczności, skompromitował wszystkich nowoczesną polemiką w gazetach. „Jam nie nowego nie wymyślił — tłumaczył się, jak pochwy-

cony na gorącym uczynku winowajca — moja „Renée” to parafraza „Fedry” Rasyne, tylko, że Hippolit — Maxime uległ, a Tezeusz Rougon nie mogąc żądać interwencji Neptuna, uchylił głowę przed złym losem i zgodził się ze swoim przeciwnikiem.” A więc sam Zola przyznaje, że nie wymyślił nic nowego, gdzież zatem reforma w teatrze, o którą tyle krzyku narobił. „Germinal” jest znowu melodramatem bardzo moralnym, wykazującym klęskę bezrobocia dla uczciwych robotników. Była o niego wojna z cenzurą, która nie chciała dozwolnić bitwy ludu z żandarmami na scenie. Zola spór wynosił przed forum publiczne we wszystkich przychylnych i przeciwnych sobie dziennikach, które chętnie otwierały mu szpalty, bo Anastazja, tak zowią cenzurę w żargonie dziennikarskim we Francji, niewiele tam liczy zwolenników.

Z Anastazją w rezultacie doszedł Zola do kompromisu, żandarmi zostali za kulisami, tylko rannych robotników na scenę wnoszono. „Germinal” upadł po pierwszym przedstawieniu. Na trzecie autor zaprosił bezpłatną publiczność. U tej przynajmniej miał prawo liczyć choćby na sukces wdzięczności. Tymczasem goście nie mieli pojęcia o obowiązkach najprostszej uprzejmości, ziewali głośno i przed ukończeniem sztuki prawie wszyscy wynieśli się z teatru. Zdawałoby się, że takie doświadczenie najwziewszy upór pokona; tak, ale nie arcy mistrz naturalizmu. Zola w piorunującym artykule rzucił anatęmę teatrowi. „Teatr w przyszłości będzie naturalistycznym albo zginie.” Co znaczy — odpowiada mu Bourget, że teatr zawsze zginie, bo gdy naturalistycznym tylko pozostanie i grać będzie sztuki w rodzaju „Germinala”, to wytepi publiczność nudami.



— Liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich, według wczorajszego wykazu, wynosi: u Dzieciątka Jezus 154, św. Łazarza 103, św. Rocha 24, św. Du-cha 4, praskim 6, starozakonnych 52 i wolskim 17.

— Obrońca prokuratorji w Królestwie Polskiem, p. M. Perkowski, zawiadamia o wakującym spadku po s. p. Franciszku Galińskim, zmarłym w 1862 r. w Kutnie. W razie niezgłoszenia się spadkobierców w ciągu 6-ciu miesięcy od daty pierwszej publikacji w *Warsz. gub. wiad.*, rzeczony spadek przejdzie na własność skarbu państwa. Również wakuja spadki po zmarłych: Chonelu Endelmanie i Konstantym Libickim, o czym zawiadamia sędzia pokoju 20-go oddziału m. Warszawy.

— W *Warsz. gub. wiad.* zamieszczono: Lubelski sąd okręgowy wzywa byłego grecko-unickiego księdza, Józefa Klemensa Panosińskiego, urodzonego w 1832 r. i zarządzającego w 1875 r. parafją Pro-galińską, w powiecie radzińskim, gubernji siedleckiej aby w przeciągu 6-ciu miesięcy, jako niewła-domy z pobytu, powrócił do kraju, gdyż w przeci-wnym razie będzie pozbawiony wszystkich praw sta-nu i skazany na wieczne wygnanie z granic pań-stwa, a w razie powrotu po uprawomocnieniu się wy-roku zesłaniu na Syberję.

— Jeneralny konsul Austro-Węgier, baron von Krauss, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy do Warszawy.

— Z powodu wyjazdu na urlop naczelnika biura kontroli służących, p. Ryczyńskiego, obowiązki je-go na czas nieobecności poruczone sprawować se-kretarzowi biura, p. Mińskiemu.

— Pani G. Zapolska powróciła w dniu dzisiej-szym do Warszawy. Zdrowie jej po wypadku, o którym podaliśmy wiadomość przed kilkoma dnia-mi, znajduje się w stanie niebezpiecznym.

— Wspomnienie pośmiertne.  
W dniu wczorajszym po długich i ciężkich cier-pieniach zmarła s. p. Marja z Olendzkich, żona zna-nego w literaturze prawniczej adwokata Elzen-berga.

Urodzona 1852-go r. w Warszawie, odebrała sta-ranne wychowanie pod kierunkiem ojca, Michała, zasłużonego pedagoga i autora kilku dzieł szkol-nych.

W 1878-im r. założyła systematyczną, czytelnię dla kobiet i dzieci, którą z pożytkiem ogólnym pro-wadziła przy ul. Niecałej.

Długo czas bawiąc w Paryżu, nauczyła się robie-nia kwiatów i otworzyła w Warszawie odpowiedni magazyn, w którym wyrób swój doprowadziła do pierwszorzędnej doskonałości.

Obdarzona umysłem wyższym, wzięła się do pió-ra i z powodzeniem zasilala feljeton pisma naszego pod pseudonimem Marantesa.

Przekłady jej pióra zamieszczały *Mody paryskie* oraz *Nowiny*.

Strata matki, potem siostry i brata przedwcześnie podkopala jej zdrowie, przygotowując zgon, od-dawa spodziewany.

Odmienne dzieje z teatrem pana Antoine, tego powodzenie rośnie. Przeniósł się już obecnie z Montmartre do dawnego teatru Menus-Plaisirs i zapowiada przedstawienie codziennie ze zmienio-nym co piętnaście dni programem. Czemu jednak zawdzięcza to, że, jak powiada Blavet: *vires acquirit eundo*. Sił mu przybywa w pochodzie. Odpo-wiedź łatwa. Trudno w wielkich miastach, a w Pa-ryżu trudniej niż gdzieindziej wypłynąć mło-dym i początkującym autorem. Choćby z ich dzieł tryskał talent, jak z fontanny, choćby natchnienie piersi poety rozpiętało, nie dopuszcza go nigdzie, jeżeli nie ma za sobą silnych pleców, protekcji lub wyjątkowo szczęśliwego zbiegu okoliczności. Sar-dou, Coppée i Vallabrègue mogliby o tem coś po-wiedzieć. Otóż pan Antoine otworzył swój teatr dla młodych: ci właśnie zapewni mu powodzenie. Zo-la dał tu jedną tylko jednoaktówkę „Jacques Da-mour”, bardzo ładny obrazek, przypominający treścią nową „Noc majową”, Krasszewskiego. Koniec Lucji Pellegrin, coś niby dramat, a w gruncie rzeczy cy-niczny obraz uczuciowych nierządnie przy łożu ko-nającej koleżanki i rozprawiających o szczegółach swojego powołania, przerobiony z noweli Alexego Bouvier, upadł najsromotniej. Oburzeni abonenci zagrozili panu Antoine, że jeżeli się ośmieli go powtórzyć lub da na przyszłość coś w podobnym ród-zaju, opuszcza jego teatr bezpowrotnie, a skruszony antreprenier, żeby poprawić swoje interesa, dla zre-habilitowania pornograficznego autora obstałował u niego... tytuł sam mówi za treść: „Zwycięstwo cnoty”.

Oto krótkie dzieje reformy naturalistycznej dla sceny i... wolnego teatru, w którym, nawiasem mó-

Był to umysł niewątpliwie szlachetny i wyższy, który systematyczną pracą wciąż podnosiła.

Jej przyjęcia srodowe w małym kółku piszących i artystów dobrze są pamiętnymi tym, co niejedną miłą chwilę jej gościnności zawdzięczają.

Cześć pamięci tej zacnej kobiety.

#### — Z teatru i muzyki.

\* Jutro w teatrze Wielkim „Aleksander Stradella”, w teatrze Rozmaitości „Nie wypada”, a w tea-trze „Fryzeta” i „Krawiec damski”.

\* Do nauki rozną została jednoaktowa kome-dja Oktawjusza Feuilleta „Mąż z przypadku”, z za-miarem wprowadzenia tego utworu na repertuar teatru Rozmaitości.

Obsadę główną tworzą: pani Lüdowa i p. Le-szczyński.

\* Od dłuższego czasu niegrane dwa dramata: „Arrja i Messalina” i „Zbójcy”, znajdują się na przy-szłotygodniowym repertuarze teatru Wielkiego.

Pierwszy dany będzie w poniedziałek, drugi w piątek.

W „Arrji i Messalinie” panna Marczelówna wy-stąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu.

\* Żółkowski ukazać się ma w przyszłym tygo-dniu w następujących komedjach: „Złoty cielec” (poniedziałek), „Stary jegomość” (środa) i „Sztuka przypodobania się” (piątek).

\* Panna Szlezygierówna, biorąca, jak wiadomo, udział w części koncertowej poranku benefisowego pani Rakiewiczowej, wykona dwie pieśni „Skrzyp-ki-swaty” Kratzera i „Ninon” Tostiego.

Za popis zaś p. Myszdze posłuży cavatina z ope-ry Balfego „Cyganka”.

Panna Noiretówna wypowie wiersz Wacława Szymańskiego „Jedna z wielu”.

#### — Z uniwersytetu.

Z wydanego w tych dniach wyciągu ze sprawo-zdania o stanie i działalności uniwersytetu za r. 1887 wyjmujemy następujące interesujące dane.

Skład osobisty uniwersytetu liczy 74 osób.

W liczbę tą wchodzi: rektor, profesorowie, docenci oraz prosektoży, niezaliczeni są natomiast ordyna-torzy klinik.

W roku sprawozdawczym w rzędzie instytucyj pomocniczych uniwersytet liczył 2 biblioteki: głó-wną i studencką i obserwatorium, 25 gabinetów, 12 pracowni i 11 klinik.

W roku bieżącym przybyła do tej liczby klinika chorób umysłowych.

Biblioteka główna liczyła do 1-go stycznia (st. st.) 1888 r. 192,601, dzieł o 345,374 tomach, prócz tego 14,452 czasopism w 40,149 tomach, 1,310 re-kopisów, 6,537 map, atlasów, rysunków, nut i t. p. ogółem przedmiotów na sumę 276,695 rs. 78 kop.

Czytelnia studencka w tym czasie posiadała ksią-żek, atlasów, wydawnictw periodycznych i t. p. 8,488 na sumę 14,948 rs. 24 kop.

Obserwatorium astronomiczne w roku sprawo-zdawczym liczyło 4,732 przedmioty na sumę 41,967 rs. 50 kop.

W gabinetach i pracowniach było 183,874 przed-mioty na ogólną sumę 341,948 rs. 56 kop.

więc, największem powodzeniem cieszyła się „Sio-stra Filomena”, apoteoza zakonuicy.

Na drugą jednak stronę teatr wolny ma zrobić nową próbę. P. Antoine odwołał się do Renana o po-zwolenie przedstawienia jego „Ksieni z Jouarres”, gdy współcześnie naturalista Gramont złożył wolne-mu teatrowi „Roland”, dramat o tak jaskrawych sytuacjach, że się uśpiona Anastazja rozbudziła i po-łożyła na nim swoją łapę. „Ksieni z Jouarres” jest dramatem książkowym, filozoficznym, na który już porwała się włoska Sara Bernhardt, pani Duse, i u-padła z nim we Florencji; czy dopiszą staremu filo-zofowi laury seńniczne w Paryżu, których, jak z dru-kowanej odpowiedzi na list p. Antoine widać, nie-zmiernie jest żądny — zobaczymy. W każdym razie i to jeszcze nie odkryje dla sztuki dramatycznej no-wych horyzontów, gdy obie części „Fausta” oddawna są w Niemczech grywane, a przecież żadnej reformy w teatrze nie wywołały. Za to p. Gramont wygra zapewne sprawę z cenzurą, zagrożoną w swoim by-cie przez komisję budżetową. Cenzura dramatyczną upadnie zatem prędzej czy później we Francji, choć istnienia jej broni tak zapalony nawet republikanin, jak p. Logkroy, obecny minister spraw wewnętrz-nych. Francja pierwsza i jedyna zniesie cenzurę prewencyjną dla sceny; czy to popchnie dramat i komedję na nowe tory?...

W każdym razie nazwa teatru wolnego stanie się anachronizmem, bo wszystkie będą wolne... nawet od cenzury. Poczekamy tylko na reformatora, na ów genjusz przyszłości, który co zmieni: treść czy formę?

A jednak patrząc na najnowszą produkcję litera-tury scenicznej we Francji, trudno uwierzyć, żeby się ów genjusz tam pojawił. Duchy coraz słabsze,

Wreszcie co się tyczy klinik, posiadały one w ro-ku sprawozdawczym 8,345 przedmiotów na sumę 45,407 rs. 65 1/2 kop.

Łóżek dla chorych kliniki liczą ogółem 407.

W klinikach w roku sprawozdawczym leczyło się 3,954 chorych pięci obojga, z nich wyzdrowiało 3,429 osób t. j. 11,16%, umarło 297 osób czyli 7,5%, pozostało się 228 chorych.

Prócz tego w roku sprawozdawczym leczono 12,311 chorych przychodnich w ambulatoriach.

Studentów ogółem było 1,269, farmaceutów 104, wolnych słuchaczy 14; z tych skończyło uniwersytet 207, uwolniono 70, umarło 4.

Uwolniono od wpisu 93 studentów w 1-em pół-roczu i 92 w II-em od całej zapłaty oraz 15 od po-łowy wpisu na ogólną sumę 5,350 rs.

Wydano 82,985 rs. 56 kop. stypendjów 200 stu-dentom, oraz zapomóg na 9,685 rs. 4 kop.

Ogółem na stypendja zapomogi i uwolnienie od wpisu wydano rs. 48,020 kop. 20.

#### — Wystawa nasion.

Wystawa nasion, pomimo nader starannego urzą-dzenia i jakościowo nader pięknych okazów, nie ma takiego powodzenia, na jakie zasługuje.

Jest to tem smutniejsze, że publiczność tylko przez liźne odwiedzanie wystawy może się wy-wdzięczyć zarządowi Muzeum za podjęte starania, w celu podniesienia rolnictwa, starania, które nie-tylko nie przynoszą zysków, lecz nawet straty ma-terjalne.

Zatem, panowie i panie, idźcie do Muzeum!

#### — Z ruchu przemysłowego.

Wkrótce funkcjonować zacznie w mieście na-szem nowa fabryka sody, urządzona przez jednego z miejscowych specjalistów.

Pierwsza w kraju, fabryka pośpiesznych maszyn drukarskich i litograficznych, w tych dniach otrzy-mała znaczne zamówienia na dostawy tychże ma-szyn do Cesarstwa.

Jedną z tutejszych znanych fabryk żelaznych, rozporządza fabrykację transportu dużych łodzi że-laznych, przeznaczonych do przewożenia ciężarów w jednym z portów morza Czarnego.

Spółka przemysłowców zagranicznych krząta się około założenia w Warszawie nowej fabryki ko-ronek jedwabnych.

W tym celu nabyto posejść na jednej z podoko-wych ulic.

#### — Zakup gęsi.

Tutejsi handlarze z okazji zbliżającego się dnia św. Marcina porozyskali swoich agentów w rozmaite strony po zakup gęsi.

Pomiędzy hurtowymi nabywcami panuje dość ożywiona konkurencja, kilku bowiem faktorów nie-mieckich jednocześnie dokonywa zakupów, zcze-gólniej w okolicach, odwiedzanych przez naszych agentów.

W ciągu ubiegłych dwóch tygodni przez granicę w Wierzbolowie wywieziono do Prus około trzy-dziestu wagonów tego ptactwa.

#### — Po co?...

Zapewniano nas, iż wkrótce będziemy mieli wy-

siły coraz mniejsze. Rutyna zabija talent, cnieć zy-sków i robota na handel — natchnienie. Genjsze ro-sły wiarą i miłością, w poczuć swego postanni-ctwa tworzyli cuda i areydziała epoki Odrodzenia. Dziś... budują w Paryżu wieżę Eiffel, będzie ona naj-wyższą na świecie z żelaza i drutu! Oto wyraz wie-ku i prądów ogólnych. Piąd się jaknajwyżej, zająć jaknajdalej, w górę czy w dół, wszystko jedno. Ta najwyższa wieża czemże będzie w porównaniu do tych prawdziwie wielkich, z marmurowej koronki, w Kolonji, Medjolanie, Rzymie! Ma za to przypo-minać wieżę Babel.

Nie nowego pod słońcem — jak mówił rabbi Akiba.

A sztuka dramatyczna nowa?

Poczekajmy.

Może gdzieś tam jakiś kamedjopisarz odezuje tak swoją biedę, jak niegdys Beaumarchais i szczerem bólem serca, nie pomysł nowych antraktów, ale z łez areydziała humoru stworzy, gdy z Figarem śmiać się będzie z własnej niedoli.

Cenzurę prewencyjną dla teatru we Francji znio-sa. Do jakich wybrków dojdzie wtedy sprósna swawola, przewidzieć trudno; ale czy kto stworzy nowy typ nowego Figara, który tak wymownie się skarży na dolę pisarza swej epoki: „Byłem tylko w swoich pismach nie dotknął ani władzy, ani wy-znań, ani polityki, ani moralności i urzędników, ani ludzi wpływowych, ani finansistów, ani baletu oraz innych widowisk, byłem nie zaczepiłem nikogo, któ-ryby miał jakiegokolwiek znaczenie — to już mi wszyst-ko pisać wolno, rozumie się, pod dozorem dwóch albo trzech cenzorów.”

Kazimierz Zalewski.



stawę piękności na wzór świeżo urządzonej w Spaa. Inicjator liczy na dobór „kazów” i monetę. Że się... zawiedzie — nie wątpimy.

— Na równej drodze.

Urządnik kontroli teatrów T. przed trzema tygodniami posłiznął się we własnym mieszkaniu, a upadając, złamał nogę.

Oddany na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus p. T. został poddany amputacji nogi, i w kilka dni po operacji życie zakończył.

Późny wiek oraz nadwątły organizm ofiary wypadku uczyniły wyzdrowienie niemożliwym.

— Guzik oskarżycielem.

Przed kilkoma miesiącami donosiliśmy o znalezieniu w pobliżu osady Brok, nad brzegiem rzeki Bugu, zwłok zamordowanego człowieka.

Przy rewizji oprócz chustki od nosa i rękawiczek zamszowych, nie nie znaleziono.

Drobny jednak na pozór szczegół posłużył policji do odkrycia osobistości zamordowanego.

Był to guzik przy garderobie, na którym wypisana była firma „W. Hilary & Varsovie”.

Po porozumieniu się z wspomnianą firmą policja dowiedziała się, że garnitur taki robiony był dla niejakiemu Karwowskiego, obywatela ziemskiego, czasowo lawicowego w lipcu r. b. w Warszawie.

Wiadomem było, że Karwowski wyjechał z Warszawy ze znaczną gotówką i to naprowadziło policję na domysł, że K. został zamordowany w celu grabieży.

Po nite policja doszła do kłębka i dowiedziała się, że w dniu wyjazdu Karwowski grał w karty z dwoma przyjaciółmi, z którymi nawet opuścił Warszawę.

Obecnie policja poszukuje energicznie owych przyjaciół, podejrzanych o zbrodnię.

— Rabunek.

Przybyły wczoraj do Warszawy p. S., zamieszkały pod nr. 34-ym na Kruczej, komunikuje nam wiadomość o zdarzeniu, jakie spotkało go w ubiegły poniedziałek podczas przejazdu bocznym traktem z Wieszewa do Turzysk, pierwszej stacji pocztowej za Kowlem.

Była już godz. 6-ta rano, gdy p. S., jadąc bryczką naletą, został napadnięty przez pięciu drabów.

O ucieczce lub obronie nie mogło być mowy, gdyż rabusie znajdowali się w przeważającej liczbie, a nadto posiadali broń palną.

Pan S. w jednej chwili ujrzał się skrzepowanym i uprowadzonym w głąb lasu.

Rabusie, nie przestając na zabranie swej ofierze tłoczek z rzeczami, pugilaresu z kilkudziesięciu rublami i zegarka, ścignęli z pana S. wierzchnią odzież i przywiązali go do drzewa.

Na odchodem, jeden z lotrów odwróciwszy się strzelił do nieszczęśliwej ofiary, lecz na szczęście nie trafił, gdyż tylko dwa ziarnka szrutu utkwily w piersi p. S.

Położenie przywiązanego do drzewa w zaroślach lasu było rozpaczliwe.

Trudno się było spodziewać jakiejś pomocy w tak ustronnem miejscu, a pan S. z zimna, przestachu i daremnych wysiłków, aby się uwolnić z krępujących więzów, stracił przytomność.

Zdarzają się przecież cudowne wybawienia, a tym razem zbawcą nieszczęśliwego człowieka był p. Leszewicz, dzierżawca folwarku Brzeżów.

Pan L. zapuścił się w las na polowanie i dzięki tej okoliczności warszawiak nasz został uratowany.

W każdym razie p. S. był przywiązany do drzewa około czterech godzin.

Rabusie, pomimo natychmiastowej pogoni i przeprowadzenia energicznego śledztwa, nie zostali odnalezieni.

Po doznanych wzruszeniach, p. S. dwa dni przeleżał w gościnnym domu swego wybawcy, który nadto pożyczył mu ubrania i pieniędzy dla odbycia podróży do Warszawy.

Według otrzymanej onegdaj przy wyjeździe wiadomości, człowiek z Wieszewa oraz bryczka i konie, wiozące p. S., zniknęli bez wieści.

Pan S. uważa się jeszcze za szczęśliwego, że obroną ręką wyszedł z tak strasznej przygody.

— Jeszcze o samobójstwie.

Osobistość samobójcy, który wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w altance kolonji „Prado” na Sańskiej Kępie, o czem pisaliśmy w rannem wydaniu *Kurjera*, została stwierdzona.

Jest to Stefan Kubicki, liczący 17 lat wieku.

Kubicki pracował we młynie na Nowem-Brudnie, lecz skutkiem jakiegoś przewinienia został wydany.

Ojciec surowo skarcił lekkomyślnego syna, co ten ostatni tak wziął do serca, że postanowił sobie życie odebrać.

Jak już wiemy, zamiar ten wykonał.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym na placu Krasiańskich bandlarz, Le-wiek Fe genbaum, zmienił u Chaima Mandla banknot sto-rublowy; Mandel, wzięwszy banknot, uciekł i jest poszuki-wany. — Na dworcu kolei wiedeńskiej Janowi Strzykowskiemu skradziono torbę podróżną, zawierającą różne przed-mioty wartości 120 rs. — Przy ul. hr. Berga pod nr. 8-ym, w mieszkaniu Bronisławy Brunerowej, spełniono kradzież czterech świeczników srebrnych wartości paruset rubli.

— Syreniewierzenie.

W dniu wczorajszym zamieszkały pod nr. 6-ym za Żelazną Bramą Władysław Aptę dał swemu praktykantowi, Edwardowi Nordwingowi 266 rs., celem wniesienia tej kwoty do kasy kan. ora Banku państwa.

Nordw. ngo rzymawszy pieniądze, zniknął bez wieści i po-mimo usilnych poszukiwań dotychczas nie został odnalez-zony.

— Zuchwała zaczepka.

Nocy dzisiejszej pan M., wyszedłszy od znajomych z pod nr. 34-go na Wilczej, wszedł do oczekującej dorożki.

Zaledwie dorożka ruszyła z miejsca, wpadł do niej jakiś młody człowiek, ujmując pania M. za rękę.

Śmiertelnie wystraszona kobieta zawołała o pomoc.

Dorożkarz obejrawszy się, stanął i wymierzył napastni-kowi cios latem po twarzy.

Zuchwalec bezzwłocznie wyskoczył z dorożki i pomimo natychmiastowej pogoni zdołał uciekać.

Nie był to donżuan, jak się na razie zdawało, lecz zło-dziej, gdyż zabiał z sobą paczkę, umieszczoną w dorożce.

W paczce zna dowaliły się cztery książki.

— W ciemności.

Nocy dzisiejszej pod nr. 21-ym na Bonifraterskiej, z po-wodu ciemności, żona tapicera, Dwójra Balbinderowa, spadła ze schodów.

Podniesiono ją z ciężką raną na głowie i uszkodzeniem w biodrze.

— Wypadek z lampą.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu państwa Borkowskich przy ul. Chmielnej zdarzył się wypadek spadnięcia lampy, wiszącej nad stołem jadającym w chwili, gdy cała rodzina za-siadła przy herbatce wieczornej.

Od rozlanej naftę na stole wszczął się ogień, który mie-szkańcy bezzwłocznie ugasiłi.

Rozprysnięte wskutek rozbicia szkło s aleczyło i popa-rzyło siedmioletnią Maniusię Borkowską.

— Z niedozoru.

W dniu wczorajszym na Pańskiej pod nr. 21-ym, pia-stunka bez żadnego dozoru została w otwartym oknie dwuletniego Szymka Sierkierę.

Młode, przechyliwszy się stracił równowagę i spadł z dru-giego piętra na bruk.

Oprócz bolesnego potłuczenia i przestachu, dziecko wa-żniejszego szwanku nie doznało.

— Pokąsanie.

W dniu wczorajszym na Dzielnej pies bez właściciela, po-dejrzany o wściekliznę, rzucił się na Abrahama Malarzyka, kilkunastoletniego wyrostka.

Chłopiec ukąszony został w lewą rękę.

Psa oddano pod obserwację weterynaryjną, a chłopiec otrzymał pomoc lekarską od dra Bujwida.

— Na szpital.

Donoszą nam z Miechowa:

W niedzielę, d. 30-go września, odbyło się tu przedstawienie amatorskie na rzecz miejscowego szpitala św. Anny.

Grano trzy komedyjki „Pierwsza lepsza” Fredry, „Stryj przyjechał” hr. Koziembrodzkiego i „Z miło-ści” Mosera.

Dobroczynni artyści wywiązali się ze swego za-dania bardzo dobrze, na szczególne jednak wyróż-żenie zasługuje gra p. D., uroczych panien F. oraz pp. G., U., B. i Z.

W antraktach przygrywała licznie zgromadzonej publiczności orkiestra pod dyrekcją p. Waltera, który stosunkowo w krótkim czasie drużynę swo-ją, złożoną z właścicieli okolicznych, doprowadził do względnej biegłości.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańcująca.

Dochód z przedstawienia wynosił około rs. 100, które zasilili szczerze fundusze szpitala.

Należy się więc za to prawdziwe uznanie inicja-torowi tego przedstawienia, p. Bucz.”

— Opryszek.

Z Białegostoku piszą do nas pod d. 10-ym b. m.

„Legendowo niemal sławny w tych stronach do-wózca bandy opryszków, Mejer Nietupski, zbie-gły wraz z dwoma innymi towarzyszymi z więzie-nia białostockiego i to w wigilię właśnie dnia, w którym stanął przed sądem przysięgłych, nie uszedł rąk sprawiedliwości, a właściwie oddał się w nie samoechcę prawie, przez zbytne chyba zaufanie w przyswiecającą mu dotąd niezmiennie gwiazdę szczęścia.

Przed tygodniem werdyktem sędziów przysię-głych skazany został na lat 15 ciężkich robót.

Po szczęśliwie dokonanej ucieczce i umiejętnem zatareniu wszelkich już śladów, Nietupski dobrał się był bez przeszkody aż do Ameryki, z kąd jednak miłość ku pozostawionej w kraju żonie oraz żal po zdeponowanym u jednego z przyjaciół kapitale sprowadziły go napowrót w te strony.

Tu wszakże, zaledwie tylko Nietupski przekro-czył granicę pruską pod Grajewem, poznany był i należycie śledzony, a w następstwie, w pobliżu żo Goniądza, ujęty i do Białegostoku osta-wiony.

Tu strzeżono go już tym razem, jak czarodzieja jakiego niemal, a że strzeżono z dobrym skutkiem, dowodzi to, iż N., pomimo pogrozek, dotąd umknąć nie zdołał.

Że jednak umknie z Syberji, którą zwiedził wszcz i wpoprzek, gdyż był tam dwa razy wysy-lany i zawsze uciekał bezkarnie, mamy na to jego słowo... „honoru”, dane wobec całego areopagu są-dziów i licznej rzeszy ciskających się w dniu tym za biletami na salę sądową widzów

Bodajby lepiej nie wracał!”

+ Pożar.

Z Siedlec donoszą nam pod d. 10-ym b. m.

„Miasto nasze poniosło dziś dotkliwą klęskę.

O godz. 12-iej w południe w ratuszu miejscowym wynikł pożar.

Ogień wszczął się na I-em piętrze w koszarach straży ogniowej.

Przedewszystkiem spłonęły schody.

Niszczący żywioł z niezwykłą szybkością objął dwa górne piętra drewniane, które w ciągu kilku-nastu minut stanęły w płomieniach.

Spadły wskazówki i tarcza wieżowego zegara, spaliły się drewniane ściany, pozostał tylko szkielec budynku z mitologiczną figurą Atlasa na szczycie; obawiano się, iż wszystko runie i zapala się sąsie-dnie budynki, a zwłaszcza pomieszczone na parterze sklepy, ale pionowe linie szkieletu powoli zaczę-ły przybierać kierunek pochyły, zachwiała się ogni-sta wieża i wszystko runęło do środka.

W pierwszej chwili po zawałeniu się wieży, nale-żało przypuszczać, że pożar przyjmie groźniejszą rozmiary, na szczęście jednak nagły, ulewny deszcz położył kres zniszczeniu.

Kilka sklepów zgorzało do szczeru.

Strat na razie trudno obliczyć.

Miasto jednak straciło najwięcej, gdyż jest po-zbawione pięknego zegara i najwyższego punktu obserwacyjnego dla straży ogniowej.”

## Nekrologja.



Dnia 11-go października, o godzinie 5-iej rano, w majątku swym, Konstantynów, zasnął w Bo-gu, opatrzony św. Sakramentami, w 72-im roku życia

**Ś. p. Stanisław Witold HRABIA ALEKSANDROWICZ.**



**Marja z Ołędzkiej Elsenbergowa,** żona adwokata przysięgłego, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 11-go października 1888-go roku, przeżywszy lat 36. Pozostały mąż z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żało-bne nabożeństwo w d. 13-ym b. m., t. j. w sobotę, do dolnego kościoła św. Krzyża, o godzinie 11-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabo-żeństwie na cmentarz jowazkowski. 2-3042

+ Ś. p. Palemona z Wojciechowskich **Wyrwicz**, po dłu-giej i ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zmarła d. 10-go b. m., przeżywszy lat 70. W smutku pozostała sio-szra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żało-bne nabożeństwo d. 13-go b. m. do kościoła św. Aleksandra, o godzinie 9-iej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia po nabożeństwie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3040

+ Ś. p. Rozalja **Lewandowska**, wdowa po ś. p. Jakóbie Lewandowskim, magistrze nauk weterynaryj, po ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 76. Pozostały syn, córki, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w sobotę, dnia 13-go października, o godzinie 4-iej po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wy-znania. —1039—

+ Ś. p. Aniela z Kucharskich **Fitze**, żona m. szklarskie-go, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 48, zmarła d. 10-go b. m. Pozostały w smutku mąż, dzieci i wnuki za-praszają na żało-bne nabożeństwo d. 13-go b. m. w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4-iej po po-ludniu. —8041

+ Ś. p. ksiądz kanonik Hipolit **Wasniewski**, proboszcz parafji Lekowo, diecezji płockiej, przeżywszy lat 78, nagła-życie zakończył. Nabożeństwa żałobne za ś. p. ks. Hipolita Wasniewskiego odbyły się w dniu dzisiejszym w kościele Przemienienia Pańskiego, wyprowadzenie zaś nastąpi również w dniu dzisiejszym, o godzinie 5-iej po południu, do stacji kolei nadwiślańskiej. 2-3045

+ Ś. p. Michał **Klimaszewski**, asesor kolegjalny, urzę-dnik warszawskiej Izby kontrolnej, po długich i ciężkich



## TELEGRAMY

## KURJERA WARSZAWSKIEGO.

**Petersburg** 12 go października. (Tel. A. J. p.) — Ogłoszona została decyzja komitetu ministrów o prolongowaniu do d. 24 go stycznia 1889 go r. terminu utworzenia Towarzystwa naftociągu kaspijsko-czarnomorskiego.

**Wiedeń** 12-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj przed zaproszonymi gośćmi odbyło się w nowym teatrze cesarskim przedstawienie na próbę. Odegrano „Obóz Wallensteina” (część jednoaktowej trylogii szylerskiej; przyp. red.). Powszeczenie uznano, że nowy teatr jest ostatniem słowem pod względem architektury bezpieczeństwa, wygody, akustyki, oświetlenia i sztuki dekoracyjnej.

**Lwów** 12-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Ponieważ Smolka wymówił się od wszelkich głosnych owacyj z powodu czterdziestej rocznicy przewodniczenia sejmowi austriackiemu w Kromierzu, na jutrzejszym posiedzeniu sejmowem marszałek, hr. Tarnowski, ograniczył się na podniesieniu jego zasług. Miasto Lwów zamierza wręczyć jubiłatowi adres.

**Berlin** 12-go października. (Tel. pryw. K. W.) — W kołach wtajemniczonych zapewniają, że jakkolwiek śledztwo wstępne przekonało jaknajdawniej, że Geffken nie dopuścił się żadnego fałszerstwa i działał w dobrej wierze, proces jego nie może być ubitym, ponieważ krok taki ze strony władzy sądowej obraziłby ks. Bismarka, zbyt silnie zaangażowanego w tę sprawę.

**Paryż** 12-go października. (Tel. pryw. K. W.) — *Parti Ouvrier* ogłasza Boulanger, Rocheforta i Déroulède'a za wyjętych z pod prawa i wzywa Brutusów do zamordowania ich.

**Rzym** 12 go października. (Tel. pr. K. W.) — Podczas wczorajszego wjazdu cesarza Wilhelma do Rzymu płacono po 500 lirów za okno a po 1,000 za balkon. Zwróciło to powszechną uwagę, że księżna Edymburska opuściła Rzym przed samym przyjazdem cesarza Wilhelma. (Toż samo uczynił, jak wiadomo, ks. Walji w Wiedniu; (przyp. red.)

**Rzym** 12-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Podczas wczorajszego wjazdu cesarza Wilhelma nie słyszano żadnych okrzyków wrogości natury. Usiłowano wszelako do powozu cesarskiego wrzucić czerwone kartki z napisami: „Viva Francia! Viva Alsazia-Lorena! Viva Trento Trieste! Abasso triplice alleanza!” Mnóstwo tych kartek rozsypywano na drodze tryumfalnej. Wieczorem odbyła się demonstracja antyniemiecka przed trybunałem. Wojsko i policja przywróciły porządek. Wiele osób aresztowano.

**Rzym** 12-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj wieczorem kardynał Rampolla udał się do posła niemieckiego przy Watykanie, Schloetzer, ażeby go odwiedzić imieniem Papieża. Dzisiaj w południe cesarz Wilhelm przybył wraz z hr. Herbertem Bismarkiem i switą do pałacu Capranica i spożył śniadanie u Schloetzer w towarzystwie kardynałów Rampolla i Hohenlohego, tudzież podsekretarza stanu, Mocennięgo, i sekretarza dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, Agliardiego. Po śniadaniu cesarz udaje się do Watykanu. (Aj. półn.)

**Berlin** 12-go października, g. 2 m. 30. (T. pr. K. W.) — Bilety banku rosyjskiego 219.50 (wczoraj 219.60). — Bilety banku rosyjskiego na dostawę 219.75 (wczoraj 219.75).

## Nagrody.

Poniżej podajemy listę nagrodzonych na tegorocznej wystawie nasion przez komisję sądzącą i komitet Muzeum zatwierdzonych.

Podziękowanie od komitetu Muzeum otrzymali:

1) Ludwik hr. Krasński z dóbr Ursynowa, Krasne i Osmolice za wystawione „po za konkursem” rezultaty prób i doświadczeń z rozlicznymi odmianami roślin.

2) Towarzystwo osad rolnych za przedstawioną kolekcję zbóż z dóbr Sobieszysza, oraz za szczegóło-

we wykazy zbiorów różnych odmian ziemiopłodów.

*Potwierdzenie dyplomu zasługi:*

Marji hr. Potockiej z Wysokiego Litewskiego, potwierdzenie dyplomu zasługi z 1886 go r., za ogół okazów przedstawionych.

*Dyplomy zasługi przyznano:*

1) Tymoteuszowi Łuniewskiemu z Korytnicy za pracowite i pełne znaczenia studia nad uprawą ziemniaków.

2) Ksaweremu Bielawskiemu, administratorowi dóbr Wysokie Litewskie i Zwody, za działalność pożyteczną na polu hodowli i uszlachetniania nasion zbożowych.

3) Władysławowi Mayzłowi z Brzozówki za obszerne prowadzoną hodowlę nasienia buraczanego, oraz za sumienną i nader ściśle prowadzoną kontrolę naukową tej produkcji.

*Dyplomy uznania dano:*

1) Konstantemu Sliwowskiemu ze Skordjowa za ogół okazów, a w szczególności za pszenicę puławkę, żyto correnz, groch rychlik jęczmień, golden melon i imperjal; za owies kanadyjski i węgierski; za bobik koński i groszek łakowy.

2) Julianowi Dobrzańskiemu z Budziszowic za długoletnią staranną podług zasad ściśle naukowych hodowlę nasion buraczanych.

*Medale złote:*

1) Helenie Gutowskiej ze Zwodów, za ogół okazów — i

2) Marji hr. Potockiej z Wysokiego litewskiego, za kolekcję ozimin.

*Medal wielki srebrny:*

1) Janowi Kleniewskiemu z Kluczkowie za chmiel odznaczający się szlachetnością główek i spreparowany odpowiednio dla celów handlowych.

*Medale srebrne:*

1) Janowi Ordędze z Żelechowa za pszenicę puławkę i owies kanadyjski.

2) S-rom Pawła Gassowskiego z Domaszewnicy za pszenicę puławkę, łubin niebieski, żyto probstejskie, jęczmień czterorzędowy miejscowy i przelot.

3) Aleksandrowi Lenartowiczowi ze Złotej za pszenicę sandomierską.

4) Antoniemu Bolechowskiemu z Rozłazłowa szlacheckiego za żyto trzcinowe, trawę kupkową i marchew pastewną.

5) Julianowi Dobrzańskiemu z Budziszowic za marchew pastewną i esparcettę.

*Potwierdzenie medalu srebrnego:*

1. P. Stankiewiczowi z Chmielników za korzystnie przedstawiający się chmiel w dobrym gatunku i umiejętnem obrobieniu.

*Medale brązowe:*

1. Towarzystwu akcyjnemu fabryki cukru „Oryszew” w Oryszewie, za odmiany pszenicy żyta i jęczmienia.

2) Janowi Górskiemu z Woli Pękoszewskiej za pszenicę puławkę żyto, szwedzkie i kartofle fabryczne.

3) Sukcesorom Jana Zawiszy z Czubina za żyto trzcinowe i rzepak zimowy.

4) Janowi Chylińskiemu z Kowies za owies miejscowy żółty i fasolę.

5) Kazimierzowi Fryczowi z Cieszkowych za marchew pastewną.

6) Józefowi Czarnowskiemu z Komorówki za esparcettę.

*Listy pochwalne:*

1) Janowi Chylińskiemu z Kowies za żyto polskie, bobik koński i łubin czarny.

2) Towarzystwu akcyjnemu fabryki cukru „Oryszew” za żyto zelandzkie.

3) Józefowi Czarnowskiemu z Komorówki za mak i kmin.

4) Józefowi Czarnowskiemu z Komorówki za nasienie buraków cukrowych.

5) Kazimierzowi Fryczowi z Cieszkowych za esparcettę.

6) Janowi Kallatorowiczowi z Kowala za konieczyng irkaiunakę i ten zelandzki.

7) Drowi Aleksandrowi Weinbergowi z Warszawy za tablice graficzne w przedmiocie użyteczności różnych odmian jęczmienia.

8) P. Wacławowi Powolnemu z Pedynek za cykorję amerykańską i magdeburską.

9) Michałowi Belinie ze Strzelec Wielkich za wierzgę koszykarską w 5-iu odmianach.

10) Kazimierzowi Bierzyńskiemu z Ostrowa za konieczyng czerwony.

11) Konstantemu hr. Zamojskiemu z Kozłówki za chmiel, przedstawiający się zdrowo i dobrze.

12) Janowi Ordędze z Żelechowa za nasienie buraków cukrowych.

13) Mikołajowi Bagdanowowi i S-ka w Moskwie za wyciąg tytoniowy, odznaczający się czystością i wysoką zawartością nikotyny.

## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu wystąpienia *Journal de St.-Petersbourg* przeciw pogłoskom, jakoby w Wiedniu miano układać się w sprawie bułgarskiej, *Petersb. wiedz.* piszą:

„Z tem większą przyjemnością spotkaliśmy to zaprzeczenie, że sami nie wierzyliśmy w możliwość jakiegokolwiek porozumienia w kwestji bułgarskiej jeszcze za dni zjazdu w Peterhofie i że myśl o pośrednictwie cesarza Wilhelma pomiędzy Austrią a Rosją zawsze wydawała nam się niepraktyczną. Stosunek Niemiec do sąsiedniej monarchji Habsburgów o tyle jest już dziś określony, że cesarz Wilhelm nie mógł przyjąć na siebie roli, która w takich razach przystoi tylko stronie niezainteresowanej. Ze swej strony i dyplomacja ruską, wobec znanych stosunków pomiędzy Austrią i Niemcami, nie mogła mieć wielkiego zaufania i żywili wielkich nadziei co do praktycznych rezultatów projektowanego pośrednictwa, nie mogła też znaleźć w niem tego nieważkiego wpływu moralnego, który rzadko zmienia cośkolwiek w sytuacji politycznej. Czas, kiedy Niemcy, bez widocznej z sobą sprzeczności, mogły zapewnić, że kwestja bułgarska i w ogóle stosunki bałkańskie nie mają dla nich żadnego interesu, dawno już minął. Dziś dla każdego jest jasnym, że półwysep bałkański stał się polem walki politycznej pomiędzy Rosją a Niemcami. Niemcy, popierając tam Austrię, powiększają siłę swego sprzymierzeńca i osłabiają swego przeciwnika. W takich warunkach pośrednictwo jest niemożliwe.”

Dalej znów czytamy:

„Pośrednictwo to niemożliwe jest jeszcze z innej przyczyny. Rola Austrii na wschodzie słowiańskim jest pod każdym względem drugorzędna. Austrija jest tylko narzędziem polityki berlińskiej w takim samym stopniu, w jakim armja austriacka stanie się niedługo narzędziem, kierowanym z głównej kwatery berlińskiej. Uciekać się do wpływu moralnego tam, gdzie ulegają nam w rzeczywistości — jest rzeczą oczywiście zbyt czną. W Petersburgu lub w Peterhofie nie mogli tego nie rozumieć i, jeżeli nie nastąpiło porozumienie z samymi Niemcami, to nie można robić żadnych przypuszczeń co do układów w Wiedniu i w Rzymie.”



# LICYTACJA



Uprasza się o zwrócenie uwagi

**100 lokci 55 kop.!!**Walców z waty do okien i kit zimowy, poleca handel **W. Dziewickiego, Senatorska 28**, dom p. Kaftala wprost kościoła po-reformackiego. 1427 na firmę i adres.**OSTYGI z NIUPORT**

codziennie świeże

w Handlu Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich

**Ant. Stępkowskiego,**

Wierzbowa Nr 9. 1568r

**HERBATE KJACHTYŃSKA**firmy **O. A. KORESZCZENKO**

w Moskwie,

w oryginalnem opakowaniu

w cenie od rs. 1.50 do rs. 6 za funt

poleca **T. D. Łapiński,**

Warszawa, Królewska Nr 49.

Kupującym większą ilość odstępuję się rabat. 1316

**SPRZEDAŻ FABRYKI**  
wytwarzających metalowych

Aleksandra Redulskiego, Praga № 406, byłej fabryki K. Mintera, mająca się odbyć w dniu 5 b. m., nastąpi w dniu 4 (16) Października. 1448

**OGŁOSZENIE.**

Syndyk ostateczny masy upadłości byłej spółki pod nazwiskiem „Magazyn Spółki Warszawskich Majstrów Krawieckich”, stosownie do postanowienia ogólnego zabrańia wierzycieli Sądu Handlowego w Warszawie ogłasza, iż dnia 10 (22) Października 1888 r., o godzinie 12-ej w południe, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, pod № 7 przy ulicy Długiej, przed Sędzią Komisarzem rzeczonoj masy odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację aktywów tejże masy, na ogólną sumę Rs. 3,768 kop. 6. Licytacja rozpocznie się od sumy Rubli sto. Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć przed licytacją na ręce Sędziego Komisarza kaucję w kwocie Rs. 25.

Dokumenty sprzedawane, ich spis i warunki sprzedaży, przejrzyć można u podpisanego Syndyka w Warszawie, przy ulicy Długiej № 20 zamieszkałego, codziennie od godziny 4 do 6 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych. 1622R  
Warszawa, d. 29 Września (11 Paźdz.) 1888.  
Adwokat Przysięgły **Gustaw Żurkowski.**

Do fabryki żelaza, położonej w Królestwie nad granicą, poszukuje się zupełnie zdolnego i doświadczonego

**Werkmajstra.**Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i warunków wynagrodzenia, uprasza się adresować pod lit. **U. 135, do Rudolfa Mossé we Wrocławiu.** 1624R**OGŁOSZENIE.**

W kancelarii 13-go Bielezińskiego pułku piechoty, znajdującej się w mieście Nowo-Mińsku, guberni Warszawskiej, w dniu 10 (22) Października 1888 r., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie

**Licytacja na dostawę mięsa i różnych produktów w ciągu roku 1889-go**

dla powyżej wymienionego pułku. Pragnący przyjąć udział w licytacji, raczą się zgłosić do kancelarii pułkowej w terminie oznaczonym. Przystępujący do licytacji, winni mieć przy sobie jako wadium 3,000 rs. na mięso i 2,000 rs. na inne produkty, jak również dokument handlowy, dający prawo zajmowania się przedsiębiorstwami do wysokości 50,000 rs. rocznego obrotu. 1614r

**MAGASIN FRANÇAIS**róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.  
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich. jako też materiałów na obstalunki podług miary.  
GENY STAE. 1569R**Nauka i wychowanie.****Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządów, dobr i bon, J. Łuczyńskiego.** Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost re-sursy. 2305**Adres biura nauczycielskiego** Żalskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254**Biuro nauczycielskie** Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2144**Francuzka** poszukuje lekcji. Elektoralna 31, mieszkania 9. 2276**Handlowiec młody**, życzę sobie lekcji francuskiego. Oferty dla Br. S. w kantorze niniejszego pisma. 20074**Lekcje muzyki**, u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. — Józefa Piłkowska. 19354**Nauczycielka** znająca języki nowożytne, naukę i nauki klasyczne, poszukuje lekcji, korepetycji lub innego odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, mieszkania 12. 2258**Nauczycielka z dobrą muzyką**, konwersację francuską, niemiecką i ruską, poszukuje miejsca do panienek. Miodowa 3, mieszkania 16, do 12-ej. 18437**Niemka z wyższem wykształceniem** udziela lekcji i konwersacji. Wspólna 23, m. 4. — Kilińska. 19862**Nauczycielka języków, nauk, muzyki**, może przyjąć lekcje lub miejsce stałe. Trębacka 11, sklep mydlarski wskazuje. 20080**Nauczycielka z patentem konserwatorium** przyjmuje lekcje fortepianowej muzyki. Wykład polski lub francuski. Ogrodowa № 26, mieszkania 1. 20069**Nauczycielka z patentem i medalem**, konwersację francuską, przygotowuje panienki do zakładów naukowych, a chłopów do klas niższych, przyjmie lekcje za obiad. Wiejska 3, mieszkania 13. 20080**Potrzebna nauczycielka z wykładem gimnazjalnym i konwersacją niemiecką**, na domi-plac, albo na warunkach stosownych do zgody. Nowolipie 6, m. 2. 20109**Paryżanka** udziela lekcji rozmowy francuskiej. Pokój do wynajęcia przy rodzinie francuskiej i obiad prywatny. Widok 12, mieszkania 7. 20083**Potrzebna jest francuzka do wyjazdu na pensję**, na prowincję. Wiadomość: Elektoralna № 15, m. 44. 20012**Poszukuje się panienek od lat 8 do 13**, do wspólnej nauki, na tanich warunkach. Marszałkowska 94, mieszkania 21, od 2-ej do 4-ej. 20035**Russki, filolog**, z dyplomem uniwersyteckim daje lekcje. Bracka 5, mieszkania 17. W. B. 19360**Student doświadczony korepetytor**, poszukuje lekcji, lub korepetycji, może przyjąć także kondycję. Marszałkowska № 90, mieszkania 15. 19870**Student** poszukuje lekcji, korepetycji kondycji. Nowogrodzka № 18, m. 9. 20027**Student uniwersytetu 5-go kursu**, poszukuje korepetycji. Wiadomość: Sienna № 21, mieszkania 1, od 4 do 6 po południu. 2279**Student uniwersytetu** poszukuje lekcji lub korepetycji. Wileza 28—10. 20025**Student ruskim** poszukuje kondycji lub korepetycji. Żurawia 17, m. 16. 2310**Student uniwersytetu** poszukuje korepetycji. Specjalność: języki starożytne i ruskie. Hoża 9, m. 51. 20023**Student uniwersytetu** poszukuje korepetycji. Widok 5, mieszkania 7. Zastac można do 10 zrana. 2308**Student uniwersytetu**, doświadczony korepetytor, udziela lekcji. Elektoralna 17, mieszkania 1. 20056**Student skończywszy gimnazjum z medalem**, poszukuje korepetycji. Nowy-Swiat 62, mieszkania 7. 20065**W nowej szkole rzemiosł dla kobiet** Aleksandry Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia (gmach starej poczty). Rozpoczynają się kursa kroju, sukien, bielizny i szycia, stroje, koronkarstwo, półkoszownictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty męskie, szewstwo, rysunki w zastosowaniu do rzemiosł, litografia, metaloryt, rzeźbiarstwo, heliominjatura, retuszerja, malowanie na porcelanie, atlasie, wypalanie rysunków na drzewie, skórze, tokarstwo, pozłotnictwo, koszykarstwo, introligatorstwo, gospodarstwo domowe. Po zupełnem ukończeniu kursów wydawane będą patenta. Opłata miesięczna z góry od rs. 5 do 10. Pensjonarki przyjmują się. 18376**Za 7 rs. miesięcznie**, lub za obiad i mieszkanie student przyrody, doświadczony korepetytor, udziela lekcji lub korepetycji. Oferty pod lit. P. S. uprasza się składać w kiosku przy placu św. Aleksandra. 2298**Za angielski lub włoski nauczyciel** udziela francuskiego. Czysa 6, 24. 20099**Posady i prace.****Angielka (francuzki, niemiecki)** szuka zajęcia, 47 Piwna, 1-e piętro. 20016**Ajenci do sprzedaży książek** potrzebni w drukarni przemysłowej. — Plac Zielony № 150. 19781**Do kwiatów** panny potrzebne zaraz, fabryka Górskiego, Długa № 33. 19627**Francuzka z krawieczyzną** poszukuje miejsca. Zgoda 6, stróż wskazuje. 19820**Gospodyni wiejska**, praktyczna, z dobrymi świadectwami, życzę sobie na wieś zaraz. Wiadomość Aleksandra № 23, m. 10. 19853**Kto z panów kupców** życzyłby sobie ucznia do sklepu z prowincji. Wiadomość Nowy-Swiat № 36, w składzie pieczywa Góreckiego. 19929**Kucharki dobrej**, z dobrymi świadectwami, poszukuje się. Zgoda № 6, m. 3. 20032**Kucharka** znająca się na kuchni, poszukuje miejsca zaraz. Chmielna 85, mieszkania 17. 2306**Lekarz** potrzebny. Wiadomość w aptece w Mokobodach, poczta w m. Siedlce. 2303**Młody człowiek**, znający język polski, ruskim, mogący złożyć kaucję rs. 100, poszukuje zajęcia. Oferty kantor Kurjera pod M. B. 20019**Młody człowiek**, który ukończył gimnazjum i szkołę handlową Kronenberga, pracujący od lat 2-eh w pierwszorzędnym domu przemysłowo-handlowym, życzyłby sobie przyjąć inną posadę. Posiada świadectwa i poważne referencje. Łaskawe oferty w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Handlowiec.” 20028**Młoda polka z niemiecką konwersacją**, znająca krój i krawieczyznę, poszukuje miejsca panny-służącej w dużym domu, Złota № 20, m. 1. 20073**Niemka** posiadająca język niemiecki i ruskim, poszukuje miejsca. Mylnia 9, mieszkania 12. 19889**Na korzystnych warunkach** potrzebna współniczka do pracowni ubiorów damskich. Oferty kantor Kurjera pod L. M. 20029**Osoba w sile wieku**, znająca się na gospodarstwie domowym i szyciu, mogąca złożyć kilkonastoletnie chlubne świadectwa, pragnie słownego zajęcia. Marszałkowska № 73, m. 2. 19545**Osoba młoda**, uzdolniona w wszelkim szyciu i gospodarstwie domowym, opatrzona dobrymi świadectwami, życzę sobie przyjąć miejsce jako panna-służąca. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami K. O. 20047**Osoba młoda**, posiadająca gruntownie francuski i niemiecki, może otrzymać lekcje za obiad. Wiadomość od 3 do 5, Sienna 19, m. 14. 20034**Osoba wykształcona**, młoda, przyjemnej powierzchowności, potrzebna zaraz do towarzystwa pojedynczej osoby. Wiadomość, hotel Europejski № 40, od 2 do 4 po południu. 20038**Osoba w średnim wieku**, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do osoby pojedynczej. Długa № 10, stróż wskazuje. 20070**Osoba młoda**, wykształcona, znająca języki, z kaucją, poszukuje miejsca w redakcji, księgarni lub innym interesie. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod adresem „Litwinka”. 19849**Osoba z 10-letnią praktyką** poszukuje posady do sprzedaży lub kasjerki. Wiadomość u p. L. Riedel, Graniczna 14. 19869**Potrzebny jest inkasent z kaucją** kilkuset rubli. Ulica Foksal, mleczarnia. 19885**Patentowana krawcowa** poszukuje miejsca w domu prywatnym, może również wyreżnąć panią. Oferty w Kurjerze pod liter. X. B. 19832**Potrzebna maszynistka do bielizny męskiej** zaraz. Chłodna 46, m. 35. 19846**Posiadam gruntownie języki: angielski, francuski, niemiecki, polski**, poszukuję korespondencji w tych językach. Oferty kantor Kurjera, lit. S. Z. 19908**Potrzebna bona niemka** rodowita, z dobrymi świadectwami. Żurawia № 12, m. 2, od godziny 10 do 1 po południu. 19871**Potrzebne są panny do sukien** zdolne i do nauki. Daniłowiczowska № 8, m. 11. 19520**Potrzebna na wiec bona polka** Froebłowska. Wiadomość u W-iej Iwanowskiej. Nowy-Swiat 57. 10409**Poszukuje się gospodyni w średnim wieku**, przyzwyczajonej powierzchowności, umiejącej dobrze gotować. Pewna znajomość języka niemieckiego wymagana. Wiadomość ulica Orła № 11, m. 8, między 9 i 12 w południe. 19914**Potrzebna zaraz kucharka** umiejąca pracować i prasować, do wyjazdu na wieś (gubernja Mińska). Wiadomość Włodzimierska № 16, mieszkania 11. 19934**Potrzebne panny** zdolne do sukien do pracowni „Louisy”. Senatorska 19. 20007**Potrzebna starsza panna** za dobrem wynagrodzeniem. Tamże zdolne stancjarki iupinaczki, pracownia „Louise” Orła № 6, mieszkania 22. 20004**Panny** zdolne do staniów potrzebne zaraz. Marjańska 3, m. 1. 2290**Panny** zdolne do odkryć potrzebne są zaraz do magazynu sukien i odkryć Karoliny Piwowońskiej, Podwale 4. 19838**Potrzebny zaraz młody człowiek**, korespondujący dobrze po niemiecku, polsku i ruskim, i znający dokładnie buchalterję po niemiecku. Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali w biurze technicznym i znający przedmioty powyższe praktycznie. Oferty w językach niemieckim i polskim pod B. A. w kantorze Kurjera Warsz. 20054**Potrzebne są zaraz panny** maszynistki do maszyn Wilsona i Singera, uzdolnione w bieliznie męskiej, za dobrem wynagrodzeniem. Szwalnia bielizny, Freta 9, mieszkania 19. 20024**Potrzebne są osoby do brania** roboty do domu na maszynie, białej. Wiadomość, ulica Nowogrodzka № 7, mieszkania 3, od godziny 9 do 10 rano. 20092**Poszukuje się konwersacji** francuskiej lub niemieckiej za lekcje ruskiego, polskiego lub przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. Wileza № 65, m. 2. 20057**Panny** podęczne i do nauki, potrzebne są zaraz do staniów trykotowych. Elektoralna 28, mieszkania 35. 20083**Potrzebny zaraz uczeń**, znający dokładnie język niemiecki, polski, ruskim i piszący ładnie. Oferty w językach powyższych pod B. T. S. w kantorze Kur. Warsz. 20053**Potrzebne zaraz panny** uzdolnione do krawieczyzny. Szkoła rzemiosł, ulica Niecała № 10. 20102**Poszukuje miejsca do sklepu** kolonialnego uczeń lat 16, z porządną familją. Kłochmalna 44, m. 12. 20048**Panna** uzdolniona do krawatów, oraz uczeni, Marszałkowska 105, m. 6. 20094**Potrzebne panny do spódnic**. Chmielna 19, Majewska. 20030**Panny** potrzebne zdolne do spódnic. Kłęczka № 29, m. 22. 20043**Potrzebne panny**, maszynistka do staniów trykotowych, do dziur i do sukien. Ulica Wązki Dunaj № 9, m. 7. 20044**Potrzebna zdolna maszynistka** do pociągów. Nowy-Swiat 37, m. 10. 20042



**Potrzebny jest uczeń do jubilera.** Wierzbowa 6. 20020

**Potrzebny jest technik dla lekarza-dentysty do Kazania.** Zgłaszać się: hotel Saski 40, od 3—5 godziny po południu. 20078

**Potrzebne są panny zdadne do spódnicy i do staników.** Ulica Chmielna 7. — K. Biełowska. 20075

**Potrzebne maszynistki, nawijaczki do pracowni pończoch.** Sienna 27. 20079

**Ruska nianka poszukuje miejsca.** Piękna 48, m. 57. 20030

**Subjekt potrzebny jest zaraz do handlu towarów kolonialnych i delikatesów, z kasa do samodzielnego prowadzenia handlu.** Bliska wiad. Marszałkowska 114. 20085

**Starsza panna kompletnie uzdolniona w kroju, potrzebna zaraz.** Szkolna 6. 20087

**W zakładzie mechaniczno-słusarskim, mogą znaleźć miejsce: 1 praktykant i 1 aczeń.** — Tamże przyjmują się do reperacji maszyn do szycia wszelkich systemów, w Warszawie, Elektoralna 31, A. Drzewiecki. 20022

**Wdowa w średnim wieku, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca gospodyni, do dozorowania, lub zaopiekowania się słabą osobą.** Długa 28, p. Sakowicz. 19377

**W dolnych tkaczy, obeznanych z wyrobem tasiem gumowych do obuwia, poszukuje firma Emila Wicke w Łodzi.** 2304

### Kupno i sprzedaż.

**Adres fabrycznego skład dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza.** Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

**Bandaż rupturowy, pachwinowy, brzusznego, pończochy gumowe itp. najtańsze u Jodłowskiego.** Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 19563

**Przytępy dla panów felezerów i tryzjerów, cienkie, wyborowe, tanio u Jodłowskiego.** Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 19564

**Gerata, chodniki, obrusy, dywany ceratowe tanie i piękne w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza.** Mazowiecka 16. 2086

**Do sprzedania sześć koni roboczych w dobrym stanie, zdalnych i do powozu.** Wiadomość Włochy pod Warszawą, w każdej porze, w cegielni. 19958

**Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełkińskiego Piotra.** Marszałkowska 137. 1825

**Do sprzedania powozy używane, karetę potrójną, faetony, amerykański oraz faetomki zwane prelotki, z wierzchami, chemont angielski pojedynczy i bryczki.** Świętokrzyska 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 19751

**Dywan na cały pokój, niebieski, strzyżony, nowy, do sprzedania tanio.** Korpaczewski Nowy-Swiat 38. 19544

**Do sprzedania okrycia i futra.** Marszałkowska 115, stróż wskazuje. 2264

**Do sprzedania koń 5 letni, wierzchowy, za bardzo niską cenę.** Wiadomość w njeżdżalni p. Golińskiego, Mokotowska 3. 19845

**Do sprzedania: pulo damskie aksamitne, dwa edredonowy puch, prawie nowe i futro pismowe męskie.** Prózna 10, na 1-em piętrze, od 9 do 12 w południe. 19858

**Do sprzedania tanio garnitur mebli i otomanka.** Krucza 5, m. 5. 19861

**Do sprzedania aryston i herofon, używane w dobrym stanie, u organmistrza.** Wileza 9. 19676

**Do sprzedania wystawka uliczna maszynowa ra. 6, parawan jestonowy w sztachetki ra. 8, Grzybowska 27, m. 11. 20101**

**Do sprzedania sklep mydlarski w dobrym punkcie.** Wiadomość ulica Królewska 17, u stróża. 20036

**Do sprzedania za przystępną cenę urządzenia gazowe oraz gazometr.** Wiadomość kantor kompanji asenizacji, ulica Królewska 25. 20046

**Drzewo opałowe rębane po ra. 11 za sążeń sześcienny, bez dostawy, nabyć można w składzie przy ulicy Litewskiej 9. 20037**

**Encyklopedia powszechna Orgelbranda, tomasz 28, w oprawie nowej i kasa ogniotrwała sprzedaje się za przystępną cenę.** — Wiadomość Nowy-Swiat 7, w mieszkaniu 21, szwajcar wskazuje. 20013

**Fortepian bardzo mocny ra. 210.** Solna 12, mieszkania 4. 19703

**Fantuszków, halek ciepłych elegancji i zryczajnych kilkanaście tuzinów po zwiniętych pracowni, tanio.** Ziela 26. 19810

**Fortepian zagraniczny, krótki ra. 210, kosztował 310.** Leszno 23, m. 27. 2127

**Fortepiany i pianino do sprzedania.** Elektoralna 8, mieszkania 3. 20100

**Futra, palta, poszukiwane.** Sklep B. Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 38. 2007

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Puga).

**Fortepiany, pianina, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, kupuję, zamieniam.** Jerozolimska 25. 18155

**Futro lisy syberyjskiej z pod dołmanu, do sprzedania.** Śliżka 10, m. 2. 2284

**Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko.** Świętokrzyska 39, m. 2. 19689

**Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła.** Szpitalna 5. 20096

**Jeżeli miał do zbycia używany manesz, którego potrzebuję do sieczkarni, zechce swój adres przesłać na ulicę Chłodną 50, do właściciela domu.** 2309

**Masy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego.** Nowy-Swiat 34. 425

**Masy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników.** — Marszałkowska 125. Sikorski. 19597

**Luftklozet z rurami do sprzedania.** Twarda 28, m. 5. 20011

**Mebel za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne.** Ziela 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 19730

**Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, franki.** Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 19521

**Mebel tanio do sprzedania.** Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 19456

**Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofę, umywalki, tualety inne, poniepraktykowane niskich cenach.** Krak. Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 19682

**Mebel po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen.** Świętokrzyska 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskazuje. 20090

**Mebel gustowny z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane.** — Cena awiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu 13. 2259

**Mebel używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów.** Makow, Solna 9. 19712

**Maszyna Singera tanio do sprzedania.** — Ulica Szpitalna 4, m. 23. 19895

**Mebel za bezcen do sprzedania lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy.** Ziela 41, róg Próznej, m. 12, na dole. 12009

**Najwyższą nagrodą odznaczony marynaty Władysława Wojcieckiego.** Wielka 49, mieszkania 7. 19410

**Ogior młody, 4 werszki, zdalny do zaprzęgu, sprzedaje się z okoliczności.** Łazienki 5-ty szwadron pułku ułanów, zapytać u mistrza. 20076

**Pianino nowej konstrukcji, 8 miesięcy używane za ra. 325, w fabryce pianin.** Elektoralna 6. 19801

**Polonezka, kaftanik na bilistkach, używane, tanio do sprzedania, również kostium sukieny.** Bednarska 31, m. 22. 19897

**Pianino Blüthnera mało używane, do sprzedania za 400 ra.** Chłodna 8, m. 4. 20021

**Sprzedaje, kupuje starożytne meble, brązy, sztychy, porcelanę, kryształ.** Róg Brackiej—Jerozolimskiej, obok enkierni—Petter. 19355

**Sprzedam trzy szafy, wybór urzędowej roboty, tanio.** Leszno 33, stolarz. 19905

**Suknia zupełnie świeża koloru prune, satyn mervilleux, przybrana dżetami, jest do zbycia za przystępną cenę z powodu nieznoszenia kolorów.** Wiadomość ulica Nowo-Ziela 46, mieszkania 5, od godziny 10 do 12 z południa. 2307

**Tanio do sprzedania maszyna Singera nowa, suknia czarna jedwabna, tumaki, zegar.** Aleja Jerozolimska 80, m. 8. 20017

**Znane ze swej dobroci masło śmietankowe i solone z dóbr Życzyn, oraz sery i inne produkty wiejskie przysyłane co czwartek sprzedają się Nowogrodzka 31, m. 12, na parterze, obok Marszałkowskiej. 20051**

**3 kopiejki funt kitu zimowego, rozrobionego i w proszku i 60 kop. za 100 kłoci walców z waty do okien, w składzie farb Juliana Adamskiego.** Marszałkowska 30, nowy 112, wprost wodociągu, blisko ulicy Chmielnej. 19557

### Interesa handl. i majątk.

**Apteka z obrotem rocznym od ra. 2,500 do 3,000 w miasteczku gubernji Mińskiej, mającej 3—4 tysiące mieszkańców i d. która stałego, jest do sprzedania za ra. 5,000.** — Wiadomość ulica Bielańska 17, m. 3, od 9—11 godziny. 19265

**Bracka 16, magle do sprzedania i mieszkanie na pracownię.** 2302

**Do sprzedania dystrybucja od lat kilkunastu egzystująca z materiałami piśmiennymi i norymberskimi.** Twarda 38. 20015

**Do odstąpienia krowiarnia od 30 lat w jednym miejscu egzystująca i mająca liczną klientelę.** Wiadomość ulica Zielińska 10. 20071

**Do odstąpienia bufet z przekąskami i z piwem.** Bracka 16. 20067

**Dystrybucja do sprzedania z powodu słabości właścicieli.** Karmelicka 6. 20066

**Kawiarnia z garkuchnią do sprzedania za cenę przystępną z powodu nieprzewidywanych okoliczności.** Wiadomość ulica Leszno 49. 18397

**Kawiarnia do sprzedania, ulica Piwna 23, dobrze procentująca, z powodu interesów rodzinnych sprzedaje się.** 20103

**Kto pożyczyci sto rubli, otrzyma w procencie kłobady.** Wiadomość u stróża. Ulica Grzybowska 31. 20072

**Młyn wodny amerykański z turbiną, dający czystego dochodu ra. 3,000 rocznie, jest do wydzierżawienia w gub. Mińskiej, każdego czasu wraz z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskimi i ogrodem warzywnym za ra. 3,500 rocznie.** Wymagana jest kaucja ra. 3,500. Wiadomość ulica Bielańska 17, m. 3, od godziny 9—11. 19264

**Nowo-Mińsk. Plac lokci 15,000, zdalny na zakład przemysłowy lub wille, tuż przy stacji kolei, pod bardzo dogodnymi warunkami, do sprzedania.** Wiadomość ulica Krucza 46, m. 4. 20055

**Na dwie hypoteki dobrego majątku, pierwszy numer, potrzeba 6,000 ra.** Spłata Towarzystwem. Biela-Siedlecka, księgarnia W-go Klimeckiego dla L. 19435

**Plac lokci 9,000 do sprzedania w pobliżu fabryk, cena przystępna.** — Ogród do wydzierżawienia zaraz tamże. Wiadomość ulica Czysta 2, magazyn S. Wrotnowskiego. 20084

**Posesja razem lokci kw. 6,810, frontu 104 lokci, Nowolipki 68, do sprzedania po ra. 1 kop. 50 za lokcie kw. razem z budynkami.** 19151

**Sklepik do sprzedania.** Dobra 49, z powodu wyjazdu. Cena niska. 19971

**Sklep wędlin do sprzedania zaraz.** Wiadomość na miejscu. Ulica Twarda 25, od godziny 12 do wieczora. 19854

**Skład węgla do odstąpienia, ulica Leszczyńska 7.** 19559

**Sklep spożywczy z dystrybucją, materiałami piśmiennymi i norymberskimi zaraz do sprzedania.** Świętokrzyska 3. 20083

**Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz.** Świętokrzyska 3. 19771

**Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo.** Sopłaca komorne. Wileza 72. 20045

**Sklep mydlarski do sprzedania.** Ulica Piękna 44. 20068

**Sklep wiktualów jest do sprzedania zaraz, komorne tanie.** Ul. Nowogrodzka 9. 20063

**Skład węgla kamiennego do odstąpienia.** — Świętojeńska 9. 20059

**Sklep wiktualów z dystrybucją do sprzedania, warunki korzystne.** Bugaj 23, przy rogu Mostowej. 20062

**Skład węgla wyrobiony do sprzedania.** Wiadomość Hoża 11, m. 8. 20097

**Sklepik z dystrybucją, dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu do odstąpienia w każdym czasie.** Hoża 9. 20014

**Sklep wiktualów z dystrybucją jest do odstąpienia z powodu wyjazdu.** Ulica Chmielna 76. 20031

**Sklep wiktualów do sprzedania tanio.** Ulica Solna 18—715. 20081

**W dzierżawę chcę wziąć większy dom warszawski.** Informacje udzieli adwokat Makow, Orla 6, w godzinach między 5-tą a 7-mą. 19863

**Willa, obejmująca przeszło 20,000 lokci i zabudowana, zdalna na fabrykę, można kupić lub wydzierżawić.** Wiadomość Marszałkowska 136, u adwokata Kamińskiego, od 9 do 12 w południe. 20048

**Z powodu wyjazdu interes włoścowski-niciarsko-haftarski, do sprzedania na prywatnej ulicy, zaraz.** Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. P. P. 19829

### Lokale

**Do wynajęcia pokój umeblowany.** Nowo-Wielka 15, m. 1. 20089

**Do wynajęcia zaraz: sklep: pokój, kuchnia; pokój, kuchnia.** Piękna 49. 19716

**Do wynajęcia każdego czasu 7 pokoiów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od 10-12, wodociąg i zlew, mieszkanie to można rozdzielić.** Ulica Wileza 28. 19911

**Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygodna, spiżarnia, zlew, 2 piwnice ra. 350 do wynajęcia, z powodu nieprzewidywanych okoliczności.** Piękny widok na ogród. Lipowa 5, blisko Oboźnej. 19900

**Potrzebne jest mieszkanie, z 4 lub 5 pokoiów, z umeblowaniem, fortepianem i wszelkimi wygodami, na czas od 1 listopada r. b. do 1 kwietnia r. p., w okolicach dworca Warszaw.-Wiedeń. jest więcej pożądanym.** O wiadomości uprasza się na ulicę Kanoniję 24, mieszka. 3, od godz. 9 do 10 zrana. 19816

**Pokój przy rodzinie dla kawalera, z opalem i samowarem.** Kozia 5, m. 111. 19860

**Pokoju z całodziennym utrzymaniem poszukuje student, przy wykształconej francuskiej lub niemieckiej rodzinie.** Hotel Pariski 75. 19974

**Pięć pokoiów, balkon, pierwsze piętro, zaraz.** Wspólna 4, przy placu. 20093

**Pokój ze wspólnym przedpokojem, usługą i meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu, dla mężczyzny w poważnym wieku, cena ra. 10.** Chmielna 48, mieszka. 14, 2-e piętro. 20104

**Pokój z wspólnym przedpokojem, z opalem, usługą i meblami, jest do wynajęcia w każdym czasie dla osoby pojedynczej, przystoitej, za ra. 15 miesięcznie.** Szpitalna 5, mieszkania 7, od 4-ej do 7-ej. 20082

**Wykwintnie umeblowany apartament, siedem pokoiów, ósmy dla służby, 1-e piętro, do wynajęcia zaraz.** Wiadomość: Jerozolimska 68, u stróża. 20085

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację.** Krucza 38. 19719

**Akuszerka A. M. Elektoralna 20, przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka.** 20008

**Akuszerka M. L., z dyplomem medycy chirurgicznej akademji, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci, pokoje wspólne i oddzielne.** Widok 7, mieszkania 2. 20077

**Dzwonki elektryczne i powietrzne, telefon, i piorochrony.** Konrad Pohl, inżynier. Chłodna 10. 19876

**Dla doktora—do wynajęcia powozik jednokonnny.** Chmielna 10, handel nabiału. 19886

**Przyjrzka czesze damy miesięcznie, po umiarkowanych cenach, oraz w zakładzie po kop. 40, na miesiąc 60.** Przedembski, Marszałkowska 146. 18984

**Furmanki do wywózki gruzn, ziemi i śmieci, tanio do wynajęcia.** Grzybowska 53. 20041

**Kwit depozytowy wydany na ra. 400, przez K. Bronisława Stępowskiego Wiktorowi Sznepel, zaginął.** 19996

**Mamka ze świeżym pokarmem, ze wsi, bez długu, nie akuszerki.** Wiadomość: ul. Pańska 88, m. 12. 20061

**Nagrody ra. 3. D. 8 b. m. zginęła suczka nafen-pinczer, biała, wabi się Muszka, która odprowadzi na Walecką 9, m. 10, otrzyma powyższą nagrodę.** 19946

**Osoba młoda, przyjmie dziecko do pierś.** Krucza 4, stróż wskazuje. 2300

**Obiady gospodarskie, na świeżem mięsie.** Żurawia 25, mieszkania 2. 20040

**Pragnę przyjąć dziecko do pierś, pokarm świeży.** Ziela 5, m. 11. 2301

**W domu b. obywateli ziemskich wydają się obiady smaczne i zdrowo przyrządzane, w cenie małej.** Ulica Wspólna 10, mieszkania 2, od frontu. 20064

**Wynajem karet, tanio, na godziny i miesięcznie.** Nowy-Swiat 32. 19107

**Ważne dla pań.** Wyszywam sznurek, sznurkiem, złotem, jedwabiem na sukniach i okryciach. Daniłowiczowska 6, mieszkania 21. 19566

**Z domu 136 przy ulicy Marszałkowskiej, zaginął mops, wabi się „Motyl”, z pasową wstążką na szyi. Uprasza się znaleźć, aby raczył odprowadzić mopsa pod powyższym adresem do mieszkania p. Wolfa, gdzie stosowne wynagrodzenie otrzyma.** 19942

**Zgubione przed koleją: Wiedeńską kilka rubli, można odebrać, po udowodnieniu.** Skład węgla, Jeżewski, ul. Marszałkowska 97. 19995

**Zaraz do wzięcia mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem.** Nowy-Swiat 14, u stróża Heromńskiego. 2299

Дозволено Цензурою Варшава 30 Сентября (12 Октября) 1888 г.